

# Jan Niewęglowski

---

## "O sprzecznościach i jedności wychowania", Sergiusz Hessen, Warszawa 1997 : [recenzja]

---

Seminare. Poszukiwania naukowe 15, 400-402

---

1999

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

zjańskim czy hiszpańskim, zawsze z uwzględnieniem oficjum monastycznego czy katedralnego. Część I tego tomu, wieńczy R. F. Taft, przedstawiając teologię Liturgii Godzin.

W Części II, poświęconej problematyce Roku Liturgicznego, przyjmuje się podobną metodologię studium. Obszerny, bo 200 stronicowy materiał opracowało kilku autorów. Aż trzy tematy przypadają doświadczonemu prof. M. Auge: ten o Roku liturgicznym w pierwszych czterech wiekach; o Roku liturgicznym w rycie rzymskim; oraz teologia Roku liturgicznego. E. V. Velkovska opracowała temat: Rok liturgiczny na Wschodzie, a G. Ramis temat podobny ale w liturgii nie rzymskiej. Całościowe ujęcie kultu Maryi, zarówno na Wschodzie jak i na Zachodzie, przygotował I. M. Calabuig. Podobnie uczynił prof. Ph. Rouillard, opracowując razem kult świętych na Wschodzie i na Zachodzie.

Inną strukturę ma Część III książki, poświęcona przestrzeni liturgicznej. Najpierw widzimy tu dość szczegółowe opracowanie I.M. Calabuig'a na temat „Ordo dedicationis ecclesiae”. Autor omawia te obrzędy według epok i różnych rytów, poczynawszy od czasów epoki przedkonstantyniańskiej aż do ostatniego, posoborowego wydania. Drugi wielki i bardzo ważny temat w tej Części podręcznika, dotyczy architektury liturgicznej. Opracował go od lat interesujący się tą materią prof. C. Valenziano. Profesor zajmuje się tu szczegółowo nie tylko ołtarzem, amboną czy chrzcielnicą lecz każe zwrócić baczniejszą uwagę na całe wnętrze i zewnętrzną stronę obiektu sakralnego. Zdaniem ks. Valenziano, jeśli pozwalają na to możliwości, należy przewidzieć nie tylko odpowiedni czas lecz także właściwe miejsce do sprawowania różnych celebracji, np. chrzcielnicę ale i miejsce do celebracji sakramentu pojednania, itp. Dobrze jest, gdy kościół ma np. kaplicę dla codziennych celebracji. Na koniec, wprawdzie bardzo krótko ale konkretnie, Autor mówi o architekturze zewnętrznej obiektu sakralnego i niektórych przepisach tę określających.

Teologię przestrzeni liturgicznej przedstawia C. Militello. Najpierw zatrzymuje się na wspólnocie Kościoła lokalnego, uwzględniając wymiar antropologiczny i dane biblijne. W drugiej części przedstawia przestrzeń liturgiczną jako miejsce, w którym odczytujemy „obraz Kościoła” i jego „funkcję liturgiczną”.

Przedstawiony tom V „Scientia Liturgica”, podobnie jak cztery poprzednie zasługuje na uwagę tych wszystkich, dla których liturgia jest źródłem i pokarmem duchowym. Indeks rzeczowy zamieszczony na końcu tomu, ułatwia znalezienie konkretnego materiału. Nie jest to materiał rewelacyjny, ale dobrze uporządkowany i dostępne przedstawiony, dlatego warto go przynajmniej w części przetłumaczyć. Zainteresowanych odsyłam do mojej recenzji poprzednich tomów tego dzieła w CT, by zobaczyć treść „Scientia liturgica” w całości.

*ks. Adam Durak SDB*

Sergiusz H e s s e n, *O sprzecznościach i jedności wychowania*, Warszawa, Żak 1997, s. 271.

Od kilku lat wzrasta w Polsce zainteresowanie osobą Sergiusza Hessena. Jego myśl filozoficzno-pedagogiczna przybliży się polskiemu społeczeństwu między innymi, poprzez wznowienie drukiem jego dzieł. Uczyniło to wydawnictwo „Żak” w 1997 r. wydając pięć podstawowych pism.

W książce „O sprzecznościach i jedności wychowania”, Hessen przedstawia filozoficzne podstawy edukacji młodego pokolenia. Pozycja ta, miała być wprowadzeniem do planowanej „Filozofii wychowania”, jednakże losy życiowe, uniemożliwiły mu zrealizowanie tego zamiaru.

Książka po raz pierwszy ukazała się drukiem tuż przed wybuchem drugiej wojny światowej. Lata trzydzieste naszego stulecia, to rywalizacja dwóch wielkich i strasznych systemów, hitlerow-

skiego i bolszewickiego. Oba zagrażały prawidłowemu wychowaniu młodego człowieka. Hessen, który doświadczył w sposób szczególny tego drugiego, zajął się tym zagadnieniem, przedstawiając go na zasadzie relacji: wychowanie a ideologia. Pomimo upadku obu systemów, spotykamy się często z ich skutkami. Doświadcza tego zwłaszcza kilka pokoleń Polaków, które były poddane silnej indoktrynacji marksistowsko-leninowskiej. Główny motyw omawianej książki, to „dążenie do utwierdzenia osobowości człowieka i jej wolności”. Stwierdzenie to, pomimo upływu lat, jest na czasie, zwłaszcza dzisiaj, kiedy mamy tak duże problemy z zagospodarowaniem odzyskanej wolności.

Omawiana książka, wydana została w języku polskim w 1939 r. Po wojnie nie mogła liczyć na wydanie ponowne. To małe zainteresowanie w tamtych czasach można tłumaczyć tym, że Hessen do swojej trójwarstwowej koncepcji wychowania, dołączył wymiar czwarty. Do pierwszych Hessen zaliczył byt biologiczny, społeczny i duchowy. Natomiast czwartym było życie wieczne i Królestwo Boże. Według Hessena ta czwarta warstwa życia człowieka, to „warstwa doskonałej wspólnoty moralnej, mającej za swą podstawę pierwiastek miłości w sensie czynnej miłości dla bliźnich”. Taki ideał Autor czerpał z Ewangelii.

Na książkę składa się szereg artykułów, które Hessen drukował także w innych językach. Wspólnym jednak ich tematem jest proces wychowania i problemy z nim związane. Najważniejszym zagadnieniem, które staje przed nauczycielem i wychowawcą jest wzajemny stosunek między wychowaniem a poglądem na świat. Stąd Autor próbuje na pierwszym miejscu wyjaśnić czym jest światopogląd.

Poprzez wychowanie wyrabiamy w dziecku pogląd na świat. Kiedy natomiast światopogląd zmieni się w ideologię lub propagandę nie nastąpi prawidłowe wychowanie, ale raczej urabianie człowieka. Stąd analiza tego zagadnienia wymaga od wychowawcy krytycznego i filozoficznego pogłębienia pojęć związanych z wychowaniem i jego celami. Do nich nie możemy zaliczyć tylko kształcenia czyli przekazywania wiedzy i informacji, ale także wychowanie moralne, państwowe i gospodarcze.

Omawiana książka przedstawia wychowanie z różnych punktów widzenia. Jednak cały ten proces zawiera w sobie jedną istotę. Tym punktem newralgicznym jest proces duchowy, który kształtuje osobowość dziecka. Natomiast jej wzrost dokonuje się w świecie kultury. Autor postrzega tutaj dwa elementy: osobowość i kulturę. Te dwie rzeczywistości przenikają się nawzajem, tworzą jedną całość i zapewniają sobie ciągłość. Wychowanie jednak, jako proces duchowy, przełamuje bariery życia fizycznego, psychicznego i społecznego. Powyższe trzy elementy chociaż bardzo ważne, nie stanowią istoty wychowania. Zaistniałe w wychowaniu trudności, antynomie czy sprzeczności, według Hessena, wynikają z faktu niezrozumienia wychowania. Wychowanie należy traktować jako jedną wspólną i spójną całość. Wychowawca robi poważny błąd, kiedy zwraca uwagę tylko na niektóre składniki wychowania, nie starając się postrzegać młodego człowieka w całości i szerszym kontekście. Taki sposób wychowania wcześniej czy później, doprowadzi do wypaczeń.

Hessen widzi wychowanie jako całość, jednocześnie odcina się wyraźnie od tzw. pedagogiki totalistycznej, która według niego „upraszcza wielostronną problematykę wychowania”. Taki rodzaj pedagogiki nie konfrontuje problemów i nie przezwycięża trudności w sposób twórczy lecz tłumi je, powodując w ten sposób powstanie napięć we współczesnej pedagogice.

Treść książki Autor przedstawia w dwunastu rozdziałach. Na pierwszym miejscu omawia istotę i znaczenie poglądu na świat. Człowiek jest mikrokosmosem, stąd jest istotą posiadającą światopogląd. Przedstawiona jest typologia i dialektyka światopoglądu, a także jego przezwyciężanie w filozofii i w dziedzinie moralności. Rozdział drugi poświęcony jest roli i miejscu światopoglądu w pedagogice. Wiele krajów europejskich takich jak: Włochy, Rosja, Niemcy, Holandia, Belgia twierdzą, że szkoła powinna urabiać w dziecku określony światopogląd.

Następnie Hessen koncentruje się na autonomii wychowania. Wyjaśnia takie pojęcia jak istota, ontologiczne założenia, autonomia przedmiotu, autonomia personalna i autonomia kształcenia. Zajmuje się także pedagogiką jako nauką autonomiczną. Przedstawia próbę jej ujęcia jako „nauki szczegółowej”, z jednej strony niezależnionej od filozofii, z drugiej nazywa ją filozofią stosowaną.

Zagadnieniu autonomii szkolnictwa Hessen poświęca rozdział piąty. Widzi ją przede wszystkim jako neutralność i organizację tolerancji. Marksizm jest przykładem bezwzględnej negacji autonomii szkolnictwa. Pisząc o pedagogice nowoczesnej Hessen zajmuje się ideą ogólną wykształcenia, która wytworzyła się na początku XIX w. na tle zagadnień szkoły średniej. Porusza także problem jej wypaczenia, odrodzenia w szkolnictwie powszechnym i jej duchowych podstawach.

Pojęcie i cel wychowania moralnego stanowi treść rozdziału siódmego. Każda forma wychowania pociąga za sobą wychowanie moralne, które jest wyzwoleniem człowieka, czyli zbawieniem. W końcowych rozdziałach zwraca uwagę na wychowanie państwowe i gospodarcze, pedagogikę specjalną i ogólną.

ks. Jan Niewęglowski SDB

Sergiusz H e s s e n , *Struktura i treść szkoły współczesnej*, Warszawa, Żak 1997, s. 259.

Niniejszą książkę Hessen ukończył w 1939 r. Zawierała ona streszczenia wykładów, jakie Autor prowadził na Uniwersytecie Warszawskim. Latem 1939 r., a dokładnie w końcu sierpnia, została złożona do druku. Niestety, wybuch wojny uniemożliwił jej wydanie. Na szczęście ocalała jedna odbitka. Służyła ona studentom w czasie całej okupacji, uczestniczącym w tajnych kompletach.

Po wojnie wydano ją w 1947 r. Drugie wydanie ukazało się w 1959 r. Pomimo tego, że książka cieszyła się wielkim powodzeniem nie wznowiono jej wydania, aż do 1997 r.

Treść książki zawiera się w sześciu rozdziałach. Pierwszy próbuje odpowiedzieć na pytanie, co to jest szkoła jednolita. Według Hessena szkoła jednolita to instytucja, która zapewnia każdemu człowiekowi prawo do wykształcenia, uwzględniając jego zdolności i potrzeby. Taki rodzaj szkoły nie może różnicować między szkołą ludową a prywatną taką, która nie prowadzi młodego człowieka do celu a szkołą przygotowującą na studia wyższe. Przedstawiona idea, która powinna być realizowana w takiej szkole, jest zasadą równości wszystkich obywateli („equal chances for everybody”). Równość ta wypływała z pozytywnego i organicznego pojęcia społeczeństwa.

Szkołę jednolitą Hessen dzielił na trzy stopnie, które miały uwzględniać wzrost zadań wychowawczych, dydaktycznych i psychiczny rozwój młodzieży, a zwłaszcza konkretnego ucznia. Taki rodzaj szkoły jest także wg Autora nieodzownym warunkiem uspołecznienia szkolnictwa.

Rozdział następny poświęcony jest zagadnieniu nauczania początkowego czyli globalnemu. Wiek XIX charakteryzował się sporem o najlepszą metodę nauki czytania w szkole. Znano metodę powtarzania, dźwiękową, zgłoskową i metodę całych wyrazów. Duchowym podłożem wiary w istnienie najlepszej metody nauki czytania był pedagogizm. Swoje źródło miał on w poglądach Pestalozziego, którego jednak myśl rozwinął dopiero Herbart.

Wszystkie możliwe metody nauki czytania zostały wynalezione i wypróbowane w XIX w. Każda nowa metoda była siłą rzeczy wariantem już znanych. Ogólnie rzecz biorąc, można mówić o dwóch grupach: 1) metody, które wychodzą od pozbawionych myślowego znaczenia elementów wyrazu; 2) metody, które wychodzą od wyrazów jako od całości myślowych. W jednym z kolejnych